

Kochani czytelnicy z klas 1-3!

Przed nami długi, zielony maj, a za oknem wiosna w pełni. Kwitną drzewa owocowe, krzewy, pojawiają się wśród traw nowe wiosenne kwiaty. Ciesząc się pięknym, pachnącym majem przygotowałam dla Was na rozgrzewkę kilka „smacznych” zabaw, przy których możecie zrelaksować się po kolejnych dniach nauki.

Smaczny quiz owocowy

Sprawdź, czy rozpoznajesz te drzewa i czy wiesz jakie owoce one rodzą? Dopasuj drzewo do owocu! Powodzenia!



1

A



2

B



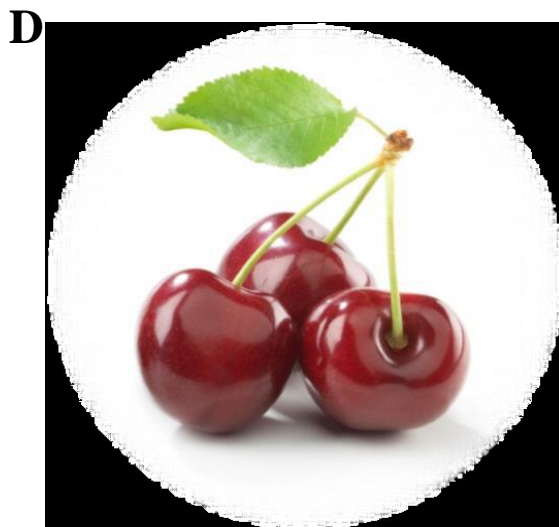
3

C





4



D



5



E

Owocowe zagadki

Z pewnością rozpoznaliście drzewka owocowe. Teraz pora zmierzyć się z zagadkami. Odpowiedzi szukajcie wśród owoców.

1. Ma kształt żarówki, lecz wcale nie świeci. Gdy jest dojrzała, zjadają ją dzieci.
2. Czerwone, pachnące, dojrzewają w lesie. Pójdiesz po nie w czerwcu, pełen dzban przyniesiesz.
3. Wyrosły w ogródku na krzewach kuleczki małe, okrągłe. Są czarne, czerwone lub białe. Ze smakiem spożywasz dojrzałe.
4. W mym ogródku rośnie krzak, który cierni wiele ma. Chyba nimi bronić chce zielone owoce swe.

- 5. Kwaśne, rumiane, ogonek posiada. Jesienią dojrzałe na ziemię spada.**
- 6. Kiedy drzewa swą ciemną czerwienią ozdobią,
wtedy je chętnie jemy, a szpaki dziobią.**
- 7. Czerwieni się ze wstydu. Dojrzewa na słońku. Wśród zielonych liści wisi na
ogonku.**
- 8. Co to za owoc: tu i tam liście, a między nimi wiszą kiście. Kuleczki maleńkie,
soczyste i słodkusiękie.**
- 9. Dwie litery z „radia”, oraz „bar” dwa słowa, a z całości można kompot
ugotować.**
- 10. Zbieraliście je w lesie, jedliście garściami. Teraz macie zęby malowane**

SPOTKANIE Z NELĄ MAŁĄ REPORTERKĄ I SERIĄ JEJ KSIĄŻEK

Kim jest Nela?

Nela to dziewczynka. To mała reporterka, a właściwie mała podróżniczka. Zaczęła podróżować po świecie i nagrywać filmy, gdy miała pięć lat. Marzy o tym żeby zostać prezenterką podróżniczką.

Nela Mała Reporterka – o czym jest ta seria?

Książki Neli Małej reporterki to książki podróżnicze. W serii ukazało się już ponad dziesięć książek. Książki są lekkie i przyjemne. Napisane prostym językiem.

Każda z nich ma około 10 rozdziałów. Każdy z nich poświęcony jest przygodom, które Nela przeżywa w różnych zakątkach Świata. Opowiada o pięknych miejscach, które odwiedziła i o fascynujących zwierzętach i ludziach, których zobaczyła.

Cała seria jest bardzo ładnie wydana. Każda strona jest zupełnie inna. W każdej książce znajdziecie dużo zdjęć, ale też ciekawych map, ilustracji czy grafik. Nie jest to sam tekst ze zdjęciami. Na prawdę z chęcią będziecie przeglądać kolejne strony.

Zapraszamy również na SPOTKANIA Z NELĄ!

Kliknijcie myszką na napisy poniżej, a przeniesiecie się w świat małej podróżniczki!

<https://vod.tvp.pl/website/nela-mala-reporterka,13364434>

<https://www.facebook.com/podrozeneli/videos/234970717692534/>

Miłego oglądania!

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Przeczytaj uważnie poniższe zdania związane z różnymi baśniami i określ czy są one prawdą czy fałszem! Powodzenia!

1. Książę po balu postanowił wyruszyć w świat w poszukiwaniu pięknej księżniczki. Dotarł do domu w którym mieszkał Kopciuszek. Zaczął mierzyć pantofelek, który o dziwo, pasował jak ulał na stopy wszystkich sióstr. Oo....-zawołał Książę.

2. Zła królowa mrozu i wielkiego chłodu zamieniła serce chłopca w mały sopel lodu. I nic na to, moi drodzy, poradzić nie mogą- zanim Gerda znajdzie Kaja, długą przejdzie drogę.

3. Była dobra, była ładna, zgrabna, a w dodatku całkiem tycia, tyciusienka i mieszkała w kwiatku nie lubiła mrozu, zimy, tylko ciepło lata i znalazła dom wśród elfów, hen na końcu świata.

4. Tu gwar, radość i zabawa, pachną ciepłem święta, a tam kuli się dziewczynka z zapalkami, bosa i zmarznięta. Ale smucić się za bardzo chyba nie potrzeba, bo ją zaraz piękny książę na rączym rumaku zabierze do nieba.

5. Do chatki weszła mała dziewczynka imieniem Czerwony Kapturek. Rozglądała się dookoła. Zbliżyła się do łóżka. I zobaczyła.....wilka. Ale ten wilk brzydkie ma zwyczaje gdy chce połknąć owcę to babcie udaje!

6. Pośród szmaragdowej toni, w jasnych wód błękitnie, wraz z siostrami wiodła słodkie i beztróskie życie. Aż tu miłość Syrenkę dopadła, taka nieszczęśliwa, jaka chyba się nie zdarza, tylko w bajkach bywa.

7. Kto buty widział czerwone? Chodzi w jedną, w drugą stronę, to „miau!” – woła, oczy mruży, to poprawia but zbyt duży lub przy bucie sznurowadło?... Toż to kot, którego najmłodszy z synów w spadku dostał, zaś pozostali bracia mieli młyn i osła.

8. Był braciszek i siostrzyczka wielki apetyt mieli na pierniczka. Po lesie Jaś i Zosia chodzili, szukali, jagódki dla mamy zbierali.

9. Żył przed laty pewien książę. Z gwiazd mu wywróżono, że księżniczka najprawdziwsza będzie jego żoną. I niedobrze to dla księcia skończyć by się mogło, gdyby nie ziarenko grochu, które mu pomogło.

10. Bardzo chciał być prawdziwym chłopcem, ale taki jego już był los, że gdy prawdę mówić zaczął, to wydłużał mus się nos!

Odpowiedzi: 1.F, 2.P, 3.P, 4.F, 5.F, 6.P, 7.P, 8.F, 9.P, 10. F.

Bajka o niebieskim smoku

Dawno, dawno temu, kiedy na świecie nie było jeszcze wielkich miast, samolotów, smartfonów ani nawet Facebooka, ziemia roiła się od smoków. W tamtych odległych czasach, smoki były zazwyczaj zielone. Nasza bajka dotyczy jednak smoka, który był całkiem niebieski.

Nasz bohater wyglądał zupełnie tak samo jak inne smoki. Całe ciało pokryte miał łuskami, na grzbiecie sterczały dumnie ostre kolce a po bokach wyrastały mu całkiem spore skrzydła. Miał też długi ogon, pysk najeżony zębami i wielkie oczy. Jednym słowem: smok. Tyle, że... NIEBIESKI.

Niebieskość smoka nie była jednak jedyną cechą, która odróżniała go od innych braci. Wszystkie smoki potrafiły ziać ogniem. Na zawołanie z ich przepastnych gardel wydobywał się ognisty podmuch. Niebieski smok tego nie potrafił. Pluł, kaszłał, kichał ale na próżno. Jego nozdrzy nigdy nie opuścił nawet nikły dymek.

Zielone smoki naśmiewały się z niebieskiego brata a jemu było z tego powodu bardzo przykro. Tak bardzo chciał być zielony! Ziać ogniem jak inne smoki! Nasz smok próbował różnych zabiegów. Tarzał się w trawie i mchu, zanurzał w leśnych bajorkach pokrytych zieloną rzęsą, robił nawet okłady z mokrych liści. Wszystko na próżno. Niebieskie łuski za nic w świecie nie chciały zmienić się w zielone.

Tak samo było z ogniem, którego niebieski smok nie potrafił wydobyć ze swej paszczy. Nie miał nawet pomysłu jak się zabrać za leczenie, bo nie było żadnych smoczyczych lekarzy ani nawet znachorów. Smoki ZAWSZE potrafiły ziać ogniem i nigdy nie było przypadku, że któryś tego nie potrafił. Do czasu urodzin niebieskiego smoka.

W końcu nasz bohater pogodził się ze swoim kolorem, choć czasami robiło mu się smutno, gdy napotkane zielone smoki uśmiechały się dziwnie na jego widok.

Pewnego razu niebieski smok wybrał się nad rzekę. Położył się na brzegu i patrzył na wolno płynącą wodę. Nagle poczuł ukłucie. To smokomar ukłuł go w szyję, bezczelnie zabzyczał i siadł mu na głowie. Smokomary były bardzo złośliwymi stworzeniami. Żywiły się smoczą krwią i były wielkości dużego wróbla. Nieznośnie bzyczały i były bardzo przebiegłe. Musiały być sprytne, bo gdy smok w porę spostrzegł smokomara, mógł go usmażyć jednym ziewnięciem.

Niebieski smok nie potrafił ziać ogniem, mógł się więc opędzać jedynie skrzydłami i kłapać zębami. Z tego akurat smokomary niewiele sobie robiły. Zaraz pojawiło się kilku następnych, chętnych na smoczą krew. Zaczęły krążyć nad głową niebieskiego smoka i niemilosiernie brzęczeć.

I wtedy stało się coś nieoczekiwanego. Rozdrażniony smok prychnął nozdrzami w kierunku smokomara, a ten w jednym momencie zeszywniał i spadł jak kamień z dźwięcznym brzękiem na ziemię. Wokół padłego smokomara trawa w jednym momencie pokryła się śnieżnobiałym nalotem. Smok dmuchnął mroźnym oddechem

w kierunku innego smokomara a ten spadł na trawę tak jak poprzedni. Niebieski smok odkrył, że potrafi ZAMRAŻAĆ.

Kilka dni po tym odkryciu niebieski smok drzemał w lesie niedaleko Jeziora Głębokiego, kiedy nagle coś go przebudziło. Do jego uszu docierały jakieś niepokojące dźwięki od strony jeziora. Zaniepokojony wyskoczył z lasu i zobaczył topiące się w wodzie dwa małe smoczątka. Po samą głowę zanurzona w wodzie była ich matka rycząc bezradnie z rozpaczy. Dalej widać było już za głęboko i nie mogła uratować swoich dzieci.

Niebieski smok nie zastanawiał się ani chwili. Rzucił się w kierunku plaży, wpadł do wody, natężył się i z całych sił wydmuchał z siebie przenikliwe, mroźne powietrze. Woda przed nim w jednej chwili zamieniła się w twarde, lodowy chodnik. Smok wdrapał się na niego i znów zaryczał mrozącym oddechem. Lodowa tafla sięgnęła daleko, aż do samych wyczerpanych smoczątek. Niebieski smok dotarł do nich po lodzie i powyławiał ich z wody niczym pisklęta z gniazda.

Wkrótce potem, dwa małe smoczki znalazły się na plaży obok swojej szczęśliwej mamy, która nie wiedziała nawet jak ma dziękować niebieskiemu smokowi. Od tamtego wydarzenia, już nigdy, żaden zielony smok nie naśmiewał się na widok niebieskiego brata.

© Piotr P. Walczak



POŁĄCZ W PARY

Jedna zabawka nie ma pary. Wiesz już która?



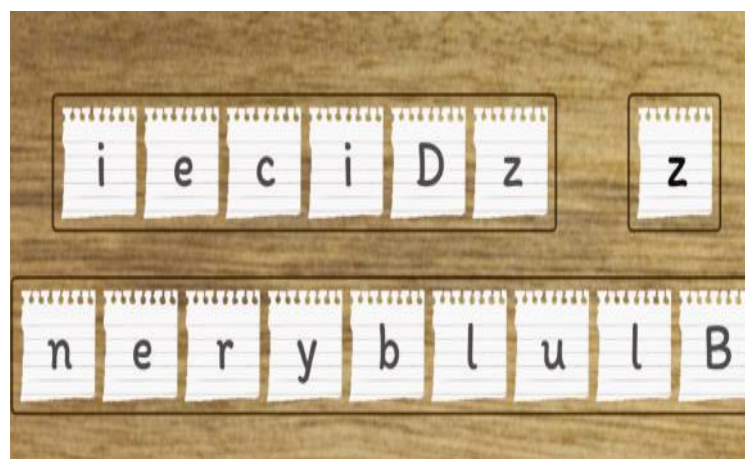
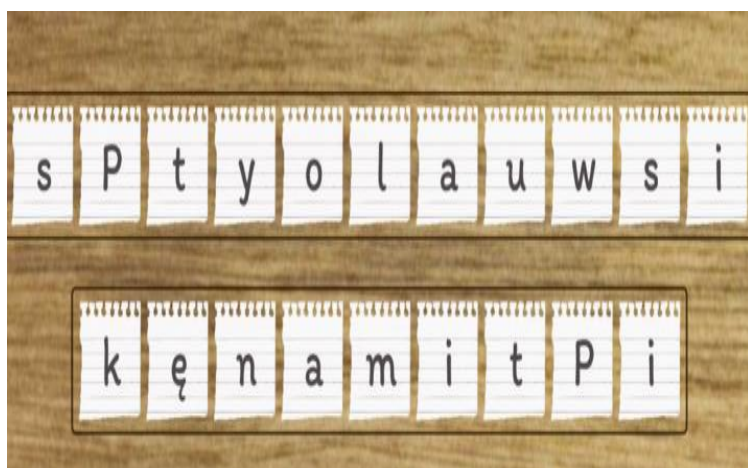
BIBLIOTEKA SZKOLNA ZDALNA

Drodzy uczniowie klas 4-8.

Biblioteka Szkolna Zdalna wita Was ponownie!

Na początek coś łatwego dla wszystkich!

JAKI TO TYTUŁ KSIĄŻKI DLA DZIECI?





POLECAM DO CZYTANIA

Poszukujesz książki zapadającej w pamięć? Książki wywołującej dreszcze, gdzie przygoda przenika się z tajemnicą, magią i szczyptą nastoletniej miłości?

Sięgnij po książkę Grażyny Bąkiewicz „**ALE KINO**” wydanej w ramach serii **Klub Łowców Przygód**.

„*Ale kino*” to książka pełna ryzyka, sekretów i intrygujących bohaterów. Książka opowiada o uczennicy jednej z łódzkich szkół, Konstancji. Dziewczynka, która nienawidzi swojego imienia, pewnego dnia wygrała konkurs na opowiadanie. W nagrodę stanie się ono podstawą scenariusza kolejnego odcinka niezwykle popularnego serialu o przygodach nieustraszonej wojowniczką Xymeny Walecznej. Co więcej, odcinek będzie kręcony w szkole Konstancji, a ona i jej koledzy otrzymają role w prawdziwym filmie. Do szkoły przyjedzie oczywiście także czarodziejka Xymena.

Konstancja wiąże z jej przyjazdem nadzieję na rozwiązanie kilku szkolnych problemów. Co wydarzy się w szkole, czy spełnią się marzenia Konstancji? Sprawdźcie sami.

„*Ale kino!*” Grażyny Bąkiewicz to połączenie tego, co zwykle, z czymś tajemniczym, magicznym i niewytłumaczalnym... I do samego niemal końca nie wiadomo, które jest które, a całość trzyma w napięciu.

Będziesz śmiać się i równocześnie z zapartym tchem wertować kolejne kartki, by dowiedzieć się, co było dalej. I tak od pierwszych słów tej historii: "Byłam świadkiem zbrodni. Podobnie jak dwadzieścia pięć osób z mojej klasy. Tyle że w przeciwieństwie do reszty tylko ja zrobiłam coś, żeby temu zapobiec..."

GRY PLANSZOWE NA KAŻDY DZIEŃ

W tym tygodniu proponuję Wam spotkanie z grami planszowymi .

Gry są świetną alternatywą dla książek, bajek i filmów. Pozwalają spędzić czas radośnie i kreatywnie, wyzwalają chęć rywalizacji i dążenia do doskonałości. Dobre gry to gry bezpieczne i rozwijające. Te planszowe mają jeszcze jeden, bardzo ważny, plus – przyciągają całe rodziny czy przyjaciół do wspólnego zasiadania przy stole i spędzania cennego czasu w swoim towarzystwie.

Wsiąść do pociągu: Europa

Gra rodzinna o wielkiej, kolejowej przygodzie. Uczestnicy zbierają karty przedstawiające wagony i używają ich, by budować dworce, pokonywać tunele, wsiadać na promy i zajmować trasy kolejowe jak Europa długa i szeroka.

Carcassonne

Gra polega na budowaniu z niewielkich żetonów łąk, twierdz, całych miast i dróg. Gracze rywalizują między sobą o przejęcie kontroli nad co bardziej atrakcyjnymi lokacjami. **La Cucaracha**

Celem każdego z graczy jest zwabienie do pułapki elektronicznego karalucha, który nerwowo porusza się wśród labiryntu zbudowanego z noży, łyżek i widelców.

Domek

Gra polega na zbudowaniu domu. Budować trzeba stopniowo – najpierw urządzamy pomieszczenia znajdujące się w piwnicy, potem na parterze, a dopiero na końcu zabieramy się za piętro. Nie można rozbudować pomieszczenia ponad to, co określono na posiadanej karcie. Za zbudowanie i urządzenie każdego pokoju otrzymujemy punkty, które zlicza się na końcu.

7 cudów świata: pojedynki

W tej grze gracze wcielają się w przywódców starożytnego imperium i mają trzy epoki na rozbudowanie swojej cywilizacji.

Dixit

Dixit to wesoła i zaskakująca gra skojarzeń do wspólnego odkrywania w gronie przyjaciół i rodziny. Każdy gracz w swojej turze staje się bazarzem. Wybiera spośród swoich 6 obrazków jeden i wymyśla do niego skojarzenie. Następnie pozostali gracze wybierają spośród swoich kart taką, która ich zdaniem najlepiej pasuje do hasła bazarza i kładą zakrytą na stole. Bazarz przetasowuje wszystkie te karty, łącznie ze swoją i układa je na stole, odkrywając. Gracze (poza bazarzem) w tajemnicy głosują, która karta jest tą kartą, do której bazarz wymyślał skojarzenie.

Terraformacja Marsa

Gra przenosi nas do roku 2174, gdzie przeludnienie Ziemi stało się faktem, a siły rządowe rozpoczęły intensywne działania, mające na celu kolonizację Marsa. Nad przystosowaniem czerwonej planety do przyjęcia osadników z Ziemi pracuje kilka korporacji, którymi zarządzać muszą poszczególni gracze.

Monopoly

Monopoly to kultowa gra planszowa polegająca na handlu nieruchomościami. Okrążaj planszę, kupuj i sprzedawaj ulice, buduj domy i hotele. Zostań właścicielem ulic, placów i alei. Kupuj akty własności, aby wzbogacić zarówno miasto jak i swój portfel. Karty Szansy mogą zapewnić Ci przyływ gotówki, ale równie dobrze możesz przez nie wylądować w więzieniu!

Cluedo

Klasyczna gra kryminalna od firmy Hasbro. Kto popełnił zbrodnię i jest podejrzany? Czy poszlaki, które zostały pozostawione w rezydencji pozwolą na wytropienie zabójcy? Wyeliminuj wszystkich podejrzanych i rozwiąż zagadkę zabójstwa, narzędzia jakie zostało użyte oraz w jakim pomieszczeniu miało to miejsce.

Pan tu nie stał

Świetna gra dla całej rodziny, wzbudzająca dużo śmiechu. Gracze przenoszą się na moment do czasów PRL-u, do lat osiemdziesiątych. Do czasów centralnego planowania i wiecznych rynkowych niedoborów, symbolem których stały się wszechobecne kolejki do sklepów. Podczas gry walczyć będą o deficytowe towary rzucane do sklepów. Nie będzie to jednak takie łatwe!

POLECAM DO CZYTANIA

„Pamiętajcie – nigdy nie pukajcie do drzwi zbyt długo, bo nawet jeśli nie ma za nimi nikogo, to jednak ktoś może wam otworzyć, a wtedy to, co za tymi drzwiami znajdziecie, na pewno zwykle nie będzie.”

Lubicie przygody? Wartką akcję i dynamiczne dialogi?

Koniecznie sięgnijcie po książkę **Marcina Szczygielskiego**

„PRZYGODA ZA NIEBIESKIMI DRZWIAMI”.

Autor zabierze Was do świata, w którym realia przeplatają się z magią, tworząc złożoną, wielowymiarową powieść z elementami grozy. Jest się czego bać, a strach budzą nie tylko elementy fantastyczne, ale też te realne.

Dwunastoletni Łukasz ma właśnie wakacje i po raz pierwszy w życiu wyrusza w podróż z wiecznie zapracowaną mamą. Radość jednak nie trwa długo, bo bohaterowie nie docierają na miejsce.

Chłopiec, po pobycie w szpitalu, trafia do swojej ciotki prowadzącej pensjonat w Brzegu. I tutaj dopiero zaczynają się dziać rzeczy przedziwne: wśród wielu pokoi tylko jeden ma niebieskie drzwi. Kiedyś mieszkała w nim mama Łukasza, a teraz on go zajął.

Dość szybko odkrywa pewną tajemnicę: za tymi drzwiami, jeśli tylko odpowiednio zapukać, kryje się zupełnie inny świat. To świat z przyszłości, w którym ptaki nie są zwykłymi ptakami, drzewa drzewami, a owoce przypominające porzeczki mogą przekazywać cenne informacje.

Ten świat, choć piękny, jest zdegradowany i grozi mu zagłada. Tylko młodzi bohaterowie – Łukasz i jego znajomi, mogą go przed nią uratować. Czy zdołają?

Dowiecie się tego czytając książkę lub słuchając ebooka.

Polecamy również (już po przeczytaniu książki!) obejrzenie filmu, który powstał na podstawie tej świetnej książki!

Źródło: qlturka.pl

